

Na samym dnie

Halina Frąckowiak

Jeśli nie zejdziesz na samo dno,
Jak odmierzysz wysokość góry
Z której spadałeś?

Jeśli nie ockniesz się sam na sam
Z ciemnością gdy ci oczy napełni,
Jak kiedykolwiek przejrzysz?

Jeśli nie zliczysz swoich klęsk,
Jak odróżnisz niemoc od pychy
I jak się dźwigniesz?

A jeśli dokopiesz się źródła sił
Nawet u dna i w głębi ciemności,
Jeśli odbijesz się stamtąd,
Powiedz kim jesteś,
Podaj mi rękę.